

Tadeusz Mazurkiewicz

Moja wojna z Niemcami

Książka ta powstała przy współpracy redaktorskiej mec. Jerzego Milewskiego

Instytut Wydawniczy – PAX – 1969

Okładkę projektował Tadeusz Skrzeczyński

OD AUTORA

Niniejszy tomik zawiera garść moich wspomnień z czasu II wojny światowej. Zachęcany wielokrotnie przez znajomych, którym pewne fragmenty przeżyć opowiadałem, zdecydowałem się wziąć udział w konkursie WTK ogłoszonym w 1967 r. Jednakże musiałem ograniczyć się do ram, zakreślonych warunkami konkursu, czyli napisać tyle, ile zmieści się na 100 stronach maszynopisu. Praca moja została wyróżniona i zakwalifikowana do publikacji.

Wspomnienia tu zamieszczone często nie wiążą się ze sobą, jak to bywa w pamiętnikach, nie ma zdjęć, szkiców sytuacyjnych, których mógłbym dać sporo, a które postaram się umieścić może w jakiejś innej obszerniejszej pracy.

W pracy konkursowej użyłem w zasadzie pseudonimów, a dopiero w tej publikacji, za zgodą wielu wspomnianych w książce, ujawniam nazwiska.

Wspomnienia moje uzupełniają, w pewnej mierze, sporą już garść wzmianek w prasie i literaturze krajowej i radzieckiej z okresu II wojny światowej na temat dowodzonego przeze mnie oddziału partyzanckiego „Chełm” lub ugrupowań z nim współpracujących.

Pierwszą znaną mi publikacją literacką, zawierającą część historii naszego oddziału, jest książka „Pięć mostów” inż. Tadeusza Studzińskiego wydana w 1958 r.

W „Wojskowym Przeglądzie Historycznym” na temat działalności naszego oddziału i naszej współpracy z radzieckim oddziałem partyzanckim „Walka”, dowodzonym przez znanego z wielu już książek płk. Kalinowskiego, pisał płk. Norbert Michta, ja także zamieszczałem pewne sprostowania, uzupełniał ppor. Rez. Mgr Kazimierz Wira, pseud. Mikrus.

Znalazły się wzmianki w książkach Włodzimierza Wnuka „Walka podziemna na szczytach” i Józefa Kapeniaka „Ród Gąsieniców” (w części III). W tomie XI „Najnowszych dziejów Polski” króciutko bardzo wspomniał mnie płk. Zygmunt Walter-Janke, o czym wspominam, gdyż i ja o nim piszę w swojej książce. W dwutygodniku ZboWiD „Za Wolność i Lud” (nr 20 z 1966 r.) zamieścił wzmiankę z kilku fotografiami o działalności naszego oddziału płk. Leon Doliwa-Korzewnikianc, były szef sztabu OWKB. Także w „Życiu Warszawy” w 1967 r. płk. Zbigniew Załucki, pisząc o walkach wyzwoleniczych w II półroczu 1944 r., wspominał o naszym oddziale. Jeszcze i inni pisali na temat naszej działalności, ale to już raczej interesuje historyków.

Dla historyków i miłośników historii – szczególnie II wojny światowej – warto zasygnalizować, iż w 1967 r., po odsłonięciu tablicy pamiątkowej na Hali Malinowej w masywie Babiogórskim (mało kto wiedział o tej uroczystości), powstało Kolegium redakcyjne spośród byłych partyzantów oddziału „Chełm”, które rozpoczęło gromadzenie materiałów wspomnieniowych i dokumentów historycznych. Zaplanowano wydanie tych materiałów po seminarium, jakie postanowiono zorganizować w dwudziestopięciolecie wyzwolenia.

Pragnąłbym bardzo, by moje wspomnienia, wraz z innymi, pomogły do opracowania całości historii tamtych dni, szczególnie na terenie tzw. Jordanowszczyzny.

Poświęcam tę pracę moim najbliższym i wszystkim Towarzyszom Broni. **T.M.**